Rok VII Nr. 190. Sosnowiec, wtorek 12 lipca 1932 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Przemysłowcy węglowi domagają się obniżenia taryf przewozowych.

Konferencja w ministerjum przemysłu i handlu.

WARSZAWA, 11. 7. (wł.) Dziś odbyła się w ministerjum przemysłu i handlu konferencja poświęcona omówieniu obecnej sytuacji w przemyśle węglowym. Przedstawiciele tego przemysłu zgłosili w wypowiedzianych przez nich referatach szereg postulatów, prosząc rząd o ewentualne wydanie zarządzeń, które wpłynęłyby na zmniejszenie kryzysu. Obrady zagaił i przewodniczył minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki w obecności wicepremjera prof. Zawadzkiego, ministra pracy i opieki społeczn. Hubickiego, wiceministra komunikacji Gallota wiceministra pracy i opieki społecznej Różanowskiego i wiceministra przemysłu i handlu Doleżala, dyrektora departamentu górniczo - hutniczego Szesława Pechego, wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, wojewody krakowskiego Kwaśniewskiego, przedstawicieli zainteresowanych ministerjów oraz prezesów wyższych urzędów górniczych.

Z ramienia przemysłu węglowego w konferencji wzięło udział kilkunastu najpoważniejszych przedstawicieli z prezesem Ciszewskim. dyr. Sągajłłą, wiceprezesem Falterem i dyr. Cybulskim na czele.

Po zagajeniu posiedzenia minister przemysłu i handlu udzielił głosu przedstawicielom przemysłu, którzy zreferowali opinję swą o sytuacji, przeżywanej obecnie przez przemysł węglowy. Głos zabierali zkolei prezes unji węglowej inż. Ciszewski, dyr. warszawskiego towarzystwa kopalni węgla Sągajłło, generalny dyrektor konwencji węglowej inż. Cybulski oraz wiceprezes Falter.

Mówcy szczegółowo zanalizowali stan produkcji węgla, zagadnienie kalkulacji, kwestję świadczeń socjalnych, taryfę kolejową, a w szczególności taryfę eksportową. Wreszcie omówiono stan rynku wewnętrznego oraz sytuację naszych rynków eksportowych.

Na szereg postulatów zgłoszonych przez przedstawicieli przemysłu wyjaśnień udzielał minister pracy Hubicki, wojewoda dr. Grażyński, wiceminister Doleżal, wiceminister Gallot i naczelnik wydziału ministerjum skarbu Kwanka.

Po wyjaśnieniach przedstawicieli rządu i poszczególnych resortów rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos poseł Sowiński, dyr. Cybulski, prezes Ciszewski, były minister Olszewski, dyr. Peche, poseł Hołyński, dyr. Sągajłło i inni.

Na zakończenie zabrał głos minister Zarzycki oświadczając, iż postulaty i uwagi przedstawicieli przemysłu węglowego zostaną rozpatrzone i w możliwie najkrótszym czasie przepracowane.

Minister Zaleski o znaczeniu układu lozańskiego.

MOŻLIWOŚĆ ZWOŁANIA KONFERENCJI PRZEDSTAWICIELI EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ.

GENEWA, 11. 7. (wł.) Minister Zaleski udzielił prasie wywiadu w związku z podpisaniem układu w Lozannie. Minister stwierdził, że konferencja dała wynik dodatni i minister jest osobiście zadowolony z jej rezultatów. — Powzięte uchwały pozwolą, zdaniem ministra, na rozwiązanie szeregu problemów.

LOZANNA, 11. 7 (wł.) W przyszłym tygodniu, w wyniku układu lozańskiego, rozpocząć się mają dalsze konferencje przedstawicieli Europy środkowej i wschodnie. Rozmowy te poświęcone będą możliwościom usunięcia kryzysu gospodarczego, m. in. sprawie ceł i tp. Miejsce konferencji nie jest jeszcze ustalone. Brana jest pod uwagę stolica Anglji lub Francji.

ZJAZD LEGJONISTÓW W GDYNI 14 SIERPNIA.

WARSZAWA, 11. 7. Jedno z dzisiejszych pism porannych podało fałszywą wiadomość o możliwości odbycia tegorocznego zjazdu walnego związku legjonistów w Kielcach lub Rzeszowie, a nie jak projektowano w Gdyni.

Jak nas informują, miejsce walnego zjazdu związku legjonistów zostało już ostatecznie ustalone przez zarząd główny.

Zjazd odbędzie się nad polskiem morzem w Gdyni, w niedzielę 14 sierpnia.

—o0o—

O ROZBROJENIE MORALNE.

GENEWA, 11. 7. (PAT). Komitet rozbrojenia moralnego wznowił dziś prace nad projektem układu w sprawie rozbrojenia moralnego w dziedzinie wychowania, radjofonji i kinematografji. Komitet przestudjował pierwsze dwa artykuły projektu, dotyczące programu wychowania młodego pokolenia. Artykuły te nakładają na rządy obowiązek pilnowania, aby nauczanie nietylko nie wytwarzało i nie podtrzymywało nienawiści i pogardy dla innych narodów, ale, aby rozwijało porozumienie i wzajemne poszanowanie narodów.

Krwawe demonstracje górników belgijskich.

Uczta w blaskach płonącej willi dyrektora.

BRUKSELA, 11. 7. Strajk górniczy w okręgu Charleroi przerodził się w rewoltę. W ciągu dnia wczorajszego znów doszło do rozruchów, spowodowanych przez komunistów, którzy starają się o wydarcie kierownictwa tłumami z rąk związków socjalistycznych.

Koło Charleroi 1000 strajkujących udało się pod willę dyrektora wielkich zakładów metalurgicznych Providence. Agitatorzy komunistyczni dali hasło do szturmu. Gdy tłum wezwania tego nie posłuchał, kilkunastu komunistów zdemolowało bramę i wtargnęło do garażu, skąd wyprowadzili dwa samochody dyrektora. Samochody zostały na ulicy oblane benzyną i podpalone

Upojone tem widokiem kobiety, wtargnęły do wnętrza willi i poczęły wynosić, co się tylko dało. Za niemi poszli wkrótce mężczyźni, którzy wytoczyli na ulicę kilkanaście beczek win... a następnie willę podpalili. W blaskach płonącej willi i ogłuszających wrzasków, wszystkie wino zostało przez demonstrantów wypite.

Wojsko i żandarmerja skoncentrowane były w poszczególnych zakładach przemysłowych. Straż ogniowa i oddział wojska, które spieszyły na ratunek płonącej willi, zostały zatrzymane przez tłum. Zanim nadeszły posiłki policyjne, tłum się rozproszył.

Koło Jumet doszło do groźnych starć między tłumem a policją. Ogółem zranionych zostało wczoraj 10 strajkujących i kilku policjantów.

Wobec tych wypadków przywódcy socjalistyczni postanowili ogłosić w okręgu Charleroi strajk generalny, który ma objąć wszystkie zakłady przemysłowe.

Policja aresztowała szereg przywódców, u których znaleziono dokumenty, stwierdzające, iż rozruchy wczorajsze są przedewszystkiem ich dziełem.

Żywiołowa manifestacja stolicy przeciwko zakusom pruskim.

WARSZAWA, 11. 7. (wł.) Dziś w stolicy odbyła się olbrzymia manifestacja społeczeństwa przeciwko zamachom niemieckim na całość granic Polski. Niezliczone tłumy wypełniły plac marszałka Piłsudskiego. Ze specjalnej trybuny szereg mówców wygłosiło przemówienia. Na specjalną uwagę zasługuje przemówienie prezesa federacji P. Z. O. O., gen. Goreckiego, który świetnie scharakteryzował nastroje niemieckie i dał mocną odprawę sąsiadom z za kordonu.

Następnie uformował się pochód, który z transparentami „Wara szwabom od naszych granic" itp. usiłował dostać się przed gmach poselstwa niemieckiego. Policja jednak niedopuściła do demonstracyj.

SOBIERAJ DOSTAŁ ATAKU EPILEPTYCZNEGO.

WARSZAWA, 11. 7. (wł.) Dziś w godzinach popołudniowych adwokat Wilhelm Hofmokl - Ostrowski miał widzenie w więzieniu przy ul. Dzielnej ze skazanym na dożywotne więzienie mordercą Gettera, Sobierajem. Obrońca chciał odebrać dyspozycje co do majątku itd. W czasie rozmowy Sobieraj dostał ataku epileptycznego, tak, musiano wezwać lekarza więziennego.

KOMISJA ULENOWSKA W CZĘSTOCHOWIE.

CZĘSTOCHOWA, 11. 7. (PAT). Do Częstochowy przybyła międzyministerjalna komisja do badania możliwości płatniczych miast, które zawarły umowę gwarantowaną przez bank gospodarstwa krajowego o pożyczkę wodociągowo - kanalizacyjną z towarzystwem amerykańskiem „Ulen". Członkowie komisji badają budżet miasta za lata ubiegłe i za rok bieżący.

NIESPOKOJNE MAROKKO.

PARYŻ, 11. 7. Powstańcy marokańscy napadli na transport wojskowy, jadący pod osłoną karabinów maszynowych.

Podczas walki zabity został oficer francuski, podoficer i 5 żołnierzy kolorowych. Atak powstańców odparto przy pomocy karabinów maszynowych.

Żona za 50 rubli.

ZWYRODNIENIE STOSUNKÓW RODZINNYCH W SOWIETACH.

MOSKWA. 11. 7. W Charkowie odbyła się sensacyjna rozprawa odsłaniająca obecne stosunki rodzinne. Oto robotnik Fietierow zakochał się w żonie swego kolegi Sarawiejowa.

Ponieważ zarabiał o 50 rubli więcej, mógł łatwo dokonać tranzakcji.

Mianowicie skłonił swego kolegę do odstąpienia żony na jeden rok za owe 50 rubli.

Żona również chętnie przystała na tę zmianę, gdyż była często maltretowana przez swego męża.

Kiedy upłynął rok i umowa się skończyła, Sarawiejow zażądał zwrotu żony, jednakże spotkał się z odmową tak ze strony przyjaciela jak i żony.

W dodatku przyjaciel nie chce płacić w dalszym ciągu 50 rubli, bo umowa już się skończyła.

Po całodziennej rozprawie odroczono proces z powodu nie zjawienia się świadka tranzakcji.

DEZERTER POLSKI SKAZANY W HAMBURGU.

HAMBURG, 11. 7. W Bremie skazano dezertera polskiego Dawida Grobtucha z Warszawy, który na rozprawie legitymował się jako bezpaństwowy, na trzy lata więzienia za szereg kradzieży kieszonkowych w różnych miastach niemieckich.

Krwawe bratobójcze walki w Niemczech.

Reichswehra stłumiła rozruchy uliczne.

BERLIN, 11. 7. Ubiegła niedziela, a zwłaszcza ostatnia noc z niedzieli na poniedziałek, zaznaczyła się wybuchem niesłychanie krwawych walk pomiędzy hitlerowcami, a republikanami. Poraz pierwszy oddziały republikańskie reichsbanneru występowały wyraźnie jako strona zaczepna. W wielu wypadkach hitlerowcy ponieśli dotkliwe straty. Liczba zabitych w całej Rzeszy zdaje się być bardzo znaczna, a wiadomości z prowincji napływają w dalszym ciągu.

Najpoważniejsze zajście, noszące charakter regularnej bitwy, rozegrało się wczoraj o godzinie 11 wieczór w miejscowości Brieg pod Ohlau na Śląsku. Republikanie urządzili zasadzkę na powracających z manewrów hitlerowców. Przyjęto ich salwami rewolwerowemi. Dwaj hitlerowcy padli trupem na miejscu, trzej odnieśli ciężkie rany, a kilkunastu lżejsze.

Sprowadzono z Wrocławia na samochodach ciężarowych bataljon Reichswehry. Wojsko otoczyło miasto Brieg i wzięło udział w tłumieniu walk ulicznych.

W Dessau odbywał się wczoraj wieczorem kongres lokalny organizacji hitlerowskiej. Przed północą, przed gmachem klubu hitlerowskiego przejeżdżała wycieczka rowerowa reichsbanneru, na której czele stał dyrektor naczelny zakładów Junkersa, inż. Feurerheit. Hitlerowcy powitali rowerzystów ogniem rewolwerowym z okien oraz ogrodu. Trafiony kulą w głowę inż. Feurerheit poniósł śmierć na miejscu.

—oOo—

AWANTURY BOJÓWKARZY Z „OBWIEPOLU".

POZNAŃ, 11. 7. Wczorajszy dzień obfitował w prowokacyjne wystąpienia bojówek obwiepolskich.

Korzystając ze zjazdów i uroczystości, bojówki obwiepolskie przeszły do czynnych prowokacyjnych wystąpień w trzech miejscowościach, mianowicie w Poznaniu, Grodzisku Poznańskim i Gdyni.

Wystąpienie bojówki w Poznaniu wobec zjazdu okręgowego Strzelca na pl. Wolności, wywołało powszechne oburzenie. Uzbrojona bojówka obwiepolskich młodzieńców, chciała w czasie zjazdu na pl. Wolności wywołać zamieszanie i napadła na strzelców, wznosząc równocześnie okrzyki: „Precz z fajdanami!"

Policja zmuszona była do interwencji i aresztowała kilkanaście osób. Gdy awanturze tej położono kres, bojówka obwiepolska napadła na powracających strzelców na dworcu, usiłując ich rozbroić. Prowodyrów ujęto i oddano w ręce policji.

Napady bojówek obwiepolskich wywołały tem większe oburzenie wśród miejscowej ludności, że zjazd strzelecki odbywał się pod hasłem antyniemieckiem.

—o—

PRZEDWCZESNY WYBUCH POCISKU.

ATENY, 11. 7. (PAT) Podczas ćwiczeń floty greckiej w ostrem strzelaniu do ruchomych celów na otwartem morzu, na kontrtorpedowcu eksplodował przedwcześnie pocisk w momencie zakładania go do działa. 2-ch marynarzy poniosło śmierć na miejscu, 4-ch odniosło ciężkie rany.

POWSTANIE W BRAZYLJI.

BUENOS AIRES 11. 7. Wychodzący w Montevideo dziennik „El Ideal" donosi, że w stanie Sao Paulo (Brazylja) wybuchł ruch powstańczy, kierowany przez płk. Figueredo i popierany przez kilka innych stanów.

Rząd brazylijski ogłosił, iż powstańcy zostali osaczeni i nie mogą liczyć na przybycie posiłków.

Dziś i dwanaście lat temu.

Gdy Rzeczpospolita znalazła się w ciężkiej potrzebie w 1920 roku, kiedy hordy bolszewickie poczęły zagrażać bezpośrednio stolicy, cały naród polski zjednoczył się w ofiarnym wysiłku, aby wroga odpędzić od bram Warszawy, a następnie z granic kraju.

W ciężkich tych chwilach nie brakło nikogo w szeregach walczących, bądź też zajmujących jakieś posterunki: ramię w ramię szli obok siebie inteligenci i robotnicy, zawody wolne i urzędnicy państwowi, starcy i dzieci...

Cud zjednoczenia narodu w obliczu niebezpieczeństwa zamąciła jeno niewiara endecka we własne siły, skuteczność walki z wrogiem i talenty własnego dowództwa.

Rodzimi strajchajłowie pośpiesznie pakowali walizy i uciekali do Poznania, by tam, w tej drugiej stolicy, przygotowywać obronę już nie Polski, ale jakiegoś jej skrawka.

W zwarte, owiane wolą zwycięstwa masy narodu rzucali nastroje paniczne i ostatniemi pociągami opuścili stolicę. Naród wszakże zwyciężył... Zbiorowym, krwawym wysiłkiem młoda Rzeczpospolita pokonała wroga i wywalczyła sobie upragniony pokój.

Po latach wojny, przyszły lata pracy mozolnej w budowaniu podstaw państwowości polskiej.

Gdy spojrzymy z perspektywy lat na wykonaną pracę — możemy sobie z dumą powiedzieć, żeśmy czasu tego nie zmarnowali.

Na straży morza powstał z niczego wielki port Gdynia, poważny dziś konkurent innych, starych portów na Bałtyku. Kraj dźwignął się i odbudował po zniszczeniu wojennem, pokrył sieciami nowych dróg, rozbudowały się miasta i przybyło wiele warsztatów pracy.

Nowy jednak wróg, może straszniejszy od hord bolszewickich, pojawił się w kraju. **Wrogiem tym jest kryzys.** W przemożnych jego uściskach zamiera życie gospodarcze, przestają dymić kominy fabryczne, a do miast i wsi, do domów i chat wkradać się poczyna nędza.

Z wrogiem tym walczyć niełatwo. Źródła kryzysu nie znajdują się wyłącznie w Polsce. Jest on wynikiem przesileń i niedomagań na światowym rynku gospodarczym. Kryzys ujarzmić i zwalczyć może tylko wspólna akcja międzynarodowa.

W kraju, przez umiejętną politykę łagodzić można jeno jego straszliwe skutki. Do walki z temi skutkami kryzysu stanął oddawna rząd i do współpracy w tej walce powołał całe społeczeństwo.

I tu znów, zdala od całego narodu stoi nasza rodzima opozycja endecka i z lubością przygląda się nierównej walce, notując skrzętnie każde niedomagania, podważając zaufanie do poczynań rządu, dyskredytując w opinji zagranicznej każde posunięcie, uznane w tej walce przez rząd za konieczne.

W nienawiści do rządu idzie tak daleko, że z zabiegów jego o pożyczkę zagraniczną, czyni sobie przedmiot drwin i żartów.

W zaślepieniu swem endecja nie widzi, a może tylko udaje, że przecież i ona odczuwa coraz silniej skutki kryzysu, przed którym, niestety, jak w 1920 roku, nie będzie mogła schronić się nawet zagranicę.

I dziś, jak temu 12 lat, miast zjednoczyć się w wysiłkach społeczeństwa, sieje tylko niewiarę i apatję, nieci panikę i wprowadza ferment.

Czyni to zresztą świadomie, dla celów przejrzystych...

Czyni to, i to jest zbrodnią wobec kraju, w momencie rozszalałego nacjonalizmu w Niemczech, w chwili, kiedy niepoczytalne bandy Hitlera coraz natarczywiej domagają się rewizji traktatu wersalskiego i coraz jawniej szykują się do zamachu na nasze granice zachodnie.

Monopol endecki na patrjotyzm wszechpolski w świetle rzeczywistości nabierać poczyna charakteru jakiejś ponurej groteski.

To, co robi endecja, nie odbiega daleko od destrukcyjnej roboty innych wrogów zewnętrznych...

To warto sobie uprzytomnić i zanotować!...

(h)

Memorjał baronów węglowych znajdzie właściwą ocenę u rządu.

Na odbywającej się w Warszawie konferencji międzyministerjalnej w sprawie ogólnej sytuacji w przemyśle węglowym biorący w niej udział przedstawiciele tego przemysłu złożyli członkom rządu memorjał, opracowany częściowo przez górnośląski związek przemysłowców górniczo - hutniczych, częściowo zaś przez konwencję węglową.

W opracowaniu tej ostatniej części memorjału wziął wybitny udział p. Falter, który ma już ustaloną sławę jako spec. od memorjałów. Jednym z głośniejszych wyczynów p. Faltera w tej dziedzinie był memorjał na międzynarodową konferencję węglową w Genewie, w którym p. Falter omawiając między innemi przyczyny niskich płac robotniczych w Polsce *ośmielił się stwierdzić, że robotnikowi polskiemu nie można więcej płacić, bo gdyby robotnik ten tylko nieco więcej zarabiał, to i tak wydałby pieniądze na wódkę i łakocie.*

Tej myśli przewodniej swego leadera trzymają się ściśle nasi baroni węglowi, czego dowodem są ciągłe urywania zarobków i wyrzucanie robotników na bruk.

„Nowy Czas" pisze, że uwagi p. Faltera, znajdujące się we wspomnianym na wstępie memorjale, nie odbiegają wiele od przytoczonego ostatniego i w myśl nich żądania przemysłu węglowego idą w kierunku zapewnienia sobie zupełnej swobody postępowania w stosunku do robotników, jak tego „nawrót do klasycznego kapitalizmu wymaga".

Należy przypuszczać, że władze rządowe zechcą uczynić nieco szerszy użytek z doręczonego im obecnie memorjału, dzięki czemu opinja polska będzie miała możność dokładniejszego poznania mentalności naszych przemysłowców.

Prace rządu w czasie feryj politycznych

Z wyjazdem p. premjera na urlop wypoczynkowy rozpoczęły się ferje polityczne

Urlop premjera Prystora potrwa jak słychać do końca lipca, tj. około 3-ch tygodni. W tym czasie zastępować go będzie wicepremjer prof. Zawadzki

Poza p. premjerem wyjeżdża w ciągu lipca jeszcze kilku ministrów na urlop, który spędzą w miejscowościach kąpielowych nad polskiem morzem.

W czasie nieobecności premjera prowadzone są w dalszym ciągu prace nad ostatecznem uzgodnieniem dekretów rolniczych które pozostały niezałatwione z ostatniego, piątkowego posiedzenia rady ministrów.

Projekty tych dekretów, wobec niezupełnego jeszcze uzgodnienia przez poszczególne resorty nie zostały uchwalone i w chwili obecnej są tematem dalszych prac rządu. — Dekrety te, o ile będą ostatecznie przygotowane będą mogły być załatwione przez radę ministrów przed powrotem premjera, choć zasadniczo posiedzenia rady ministrów nie odbywają się w tym czasie.

Komunikat z ostatniego posiedzenia rady ministrów nie doniósł również o załatwieniu dekretu, nowelizującego ustawę o ustroju sądów powszechnych. Jak słychać i ten projekt dekretu nie został ostatecznie przygotowany i załatwiony będzie zapewne dopiero po powrocie premjera z urlopu.

Na „Prometeuszu" wszyscy zginęli

CO WIDZIAŁ NUREK NA GŁĘBOKOŚCI 75 MTR. POD WODĄ.

PARYŻ, 11. 7. Tragiczna śmierć 62 ludzi, zamkniętych w stalowym kadłubie łodzi podwodnej „Prometeusza" została ostatecznie stwierdzona.

Na francuskich okrętach wojennych z rozkazu marynarki wojennej opuszczono flagę do połowy masztu na znak żałoby.

Wczoraj jeszcze próbowano nawiązać kontakt z łodzią. Nurek francuski opuścił się na dno i uderzył kilkakrotnie silnie o stal łodzi, jednakże nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Żadnego znaku życia nie zanotowały też aparaty słuchowe na polskim kontrtorpedowcu „Burza".

Jeden z wybitnych nurków włoskich ze statku „Artiglio" dotarł również do łodzi i zbadał luki pokładowe. Okazało się, że obie są otwarte, w jednej z nich znalazł zwłoki marynarza.

Prądy morskie są w miejscu, gdzie leży łódź tak silne, że uniemożliwiają prace ratunkowe.

Jak słychać, prace nad wydobyciem łodzi będą prawdopodobnie przerwane.

Wyroki śmierci na żydów.

TEROR HITLEROWCÓW W SAKSONJI.

LIPSK, 11. 7. Wielu żydów w Saksonji, jak donosi prasa lewicowa, otrzymało w ostatnim czasie listy z pogróżkami, do których dołączono znaczki metalowe, przedstawiające powieszonego na palu żyda.

Prowokacyjna treść listów, zawierająca m. in. groźby samosądu i morderstw, wywołała wśród ludności żydowskiej wielkie zaniepokojenie.

Listy powyższe wywołały ogromne zaniepokojenie wśród handlarzy żydowskich. Wielu z nich likwiduje sklepy

Sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego zaczyna się poprawiać.

W ostatnich dniach w przemyśle zagłębiowskim zarówno węglowym, jak i metalurgicznym **zaznaczyła się znaczna poprawa.**

W dużej mierze przyczyniły się do tego **zamówienia sowieckie,** które wykonywane są w różnych fabrykach w ściśle oznaczonych terminach.

Między innemi zamówienia sowieckie otrzymała huta „Katarzyna", należąca do modrzejowskich zakładów w Sosnowcu, która przed niedawnym czasem, o czem donosiliśmy, uruchomiła drugi piec.

Obecnie, jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie **huta „Katarzyna" uruchomi, po dłuższej bezczynności, wielki piec, dzięki czemu około 120 robotników przyjętych zostanie do pracy.**

Widoczna poprawa zaznaczyła się również **w fabryce kabli i drutu w Będzinie, gdzie pracuje zgórą 160 robotników.** W tych dniach fabryka przyjmie do pracy jeszcze **kilkunastu robotników.**

Cementownia **„Klucze"** w Kluczach uruchomiła ostatnio 5-ty **zkolei piec,** przyjmując do pracy około 20 robotników.

W miejscowych kołach przemysłowych utrzymują, że w sierpniu **sytuacja w przemyśle zagłębiowskim ulegnie gruntownej zmianie na lepsze.**

Wskazują na to zapowiedzi uruchomienia z dn. 1 sierpnia kilku bezczynnie stojących obecnie fabryk. A więc z dniem 1 sierpnia **uruchomiona zostanie fabryka Babcock - Zieleniewski w Sosnowcu, następnie fabryka Fitzner - Gamper - Zieleniewski w Dąbrowie.** Obie te fabryki unieruchomione zostały wskutek braku zamówień.

Zapowiedziane jest następnie **uruchomienie fabryki chemicznej „Strem" w Strzemieszycach.**

W przemyśle górniczym w Zagłębiu Dąbrowskiem również zaznaczyła się ostatnio znaczna poprawa. Jak to donosiliśmy, przed kilku dniami uruchomiona została, po dwutygodniowej przerwie **kopalnia „Renard" w Sosnowcu, która zatrudnia 2.250 robotników.**

Uruchomiona również została po czterotygodniowej przerwie **kopalnia „Reden" w Dąbrowie.**

Kopalnia **„Saturn"**, jedna z największych i najbardziej nowocześnie urządzonych kopalni w Zagłębiu, **w ub. tygodniu nie mogła nadążyć z wydobyciem. Przez pewien czas robotnicy pracowali na wszystkie dni w tygodniu.**

Jest to wypadek od roku nie spotykany. Wszystkie bowiem kopalnie, jak również fabryki metalurgiczne w Zagłębiu pracują najwyżej na 3 dni w tygodniu.

Kopalnia „Saturn" miała ostatnio terminowe zamówienia na eksport.

Fabryce **„Józefów"** w Czeladzi, której „Saturn" dostarcza węgiel, **groziło unieruchomienie** na kilka dni, ponieważ kopalnia, mając ważniejsze zamówienia, **nie mogła na** czas dostarczyć jej węgla.

Zestawiając wszystkie te dane, należy dojść do wniosku, **że sytuacja w przemyśle zagłębiowskim wogóle zmieniła się znacznie.**

Są to pierwsze jaskółki poprawy. Czy ta poprawa będzie stałą, czy też chwilową — dziś trudno jeszcze przewidzieć.

Zamknięcie kuchni dla bezrobotnych w Sosnowcu z powodu remontu lokalu.

PONOWNE OTWARCIE NASTĄPIĆ MA 1 SIERPNIA.

Wczoraj unieruchomiona została w Sosnowcu do dnia 1 sierpnia kuchnia dla bezrobotnych, prowadzona przez towarzystwo dobroczynności, która ostatnio wydawała 3.300 obiadów dziennie. Unieruchomienie kuchni nastąpiło z powodu ciasnoty obecnego lokalu, jak również z konieczności przeprowadzenia remontu.

Komitet pomocy bezrobotnym, na którego czele stoi kom. Kuźniak, czyni obecnie starania, aby znaleźć drugi lokal, w którym możnaby wydawać obiady dla bezrobotnych zamieszkałych na Pogoni. W ten sposób znacznieby się odciążyło obecną kuchnię i zapanowałby wreszcie należyty ład i porządek.

Podczas unieruchomienia kuchni robotnicy otrzymywać będą po trzy ósme klg. chleba dziennie, pozatem robotnicy, którzy posiadają dzieci, dostawać będą cukier.

Do czasu uruchomienia kuchni, t. zn. do 1 sierpnia komitet pomocy nie będzie przyjmował zapisów nowych bezrobotnych.

Chleb i cukier otrzymywać będą tylko ci bezrobotni, którzy korzystali z kuchni do ostatniego dnia.

Wiadomość o unieruchomieniu kuchni przyjęta została przez bezrobotnych spokojnie. Żadnych pretensyj z tego powodu do magistratu bezrobotni nie mają.

Tragiczny wypadek pod Kazimierzem.

POLICJANT ZASTRZELIŁ ROBOTNIKA.

W ub. niedzielę około godz 2 nad ranem w rejonie posterunku policji w Kazimierzu doszło do tragicznego zajścia, którego ofiarą padł robotnik z Klimontowa

Józef Nowak.

Nowak wraz z 3-ma kolegami szli wzdłuż toru kolejowego. Jak się później okazało, Nowak, u którego gościli koledzy, odprowadzał ich do domu. — Wszyscy czterej byli podchmieleni.

W pewnym momencie nadszedł policjant, który pełnił służbę na tym odcinku. Posterunkowy, któremu czterej nieznani osobnicy wydali się podejrzanymi, wezwał ich do zatrzymania się. Wezwania tego podchmieleni ludzie

nie usłuchali.

Tymczasem Nowak odwrócił się w stronę policjanta i sięgnął ręką do kieszeni. Posterunkowy, przypuszczając, że wyciąga on rewolwer zmierzył do Nowaka z karabinu i strzelił, kładąc go

trupem na miejscu.

Koledzy Nowaka przyprowadzeni zostali na posterunek gdzie po wylegitymowaniu wypuszczono ich na wolność.

Tragiczny ten wypadek wywołał wśród mieszkańców Kazimierza i okolicy zrozumiałe poruszenie.

Według dochodzeń, policjant użył broni w myśl przepisów. Winę w tym wypadku ponosi sam Nowak, który w sposób lekkomyślny potraktował wezwanie policjanta.

Jak to donosiliśmy, przed paroma dniami w Kazimierzu, niemal w tem samem miejscu

postrzelony został

przez niewykrytych opryszków policjant, który znajduje się w szpitalu.

Z tego też względu okolica ta obecnie jest szczególnie strzeżona przez policję.

Tragiczna śmierć w nurtach Białej Przemszy pod Sławkowem.

W czasie niedzielnej kąpieli w Białej Przemszy pod Sławkowem utonął olkuszanin, 32-letni **Zygmunt Kucharski,** kontroler działu mechanicznego kolejek wąskotorowych dyrekcji radomskiej. Śp. Kucharski umiał dobrze pływać, tragiczny więc wypadek spowodowany został najprawdopodobniej atakiem serca.

Przebieg utonięcia był następujący: **ś. p. Kucharski,** którego narzeczona panna Stanisława K. z Dąbrowy (Żeromskiego 7) przebywała na letnisku w Sławkowie, wybrał się około godz. 11 w jej towarzystwie oraz matki i przyszłego szwagra na spacer. Odłączywszy się od towarzystwa pań, postawił zażyć kąpieli wraz z młodym p. K. Gdy tylko zanurzył się w wodzie, począł tonąć. Wszelki natychmiastowy ratunek okazał się bezcelowy, ś. p. Kucharski bowiem poszedł odrazu na dno. Poszukiwanie zwłok trwało całe popołudnie i noc z niedzieli na poniedziałek przy pomocy licznych osób i straży ochotniczej sławkowskiej. Dopiero w poniedziałek o godz. 4 rano natrafiono na topielca, którego prąd wody zaniósł na odległość około 300 mtr. od miejsca wypadku.

Wskutek obfitych opadów deszczowych poprzedniego dnia, koryto rzeki Białej Przemszy w niedzielę było wezbrane i burzliwe. Głębokość wody w miejscu utonięcia wynosiła zgórą 3 metry.

Pogrzeb tragicznie zmarłej ofiary Białej Przemszy odbędzie się w Olkuszu.

Wykopanie zwłok oficera rosyjskiego z czasów wojny pod Wolbromiem.

Na pastwiskach wsi Załęże, gm Dłużec pod Wolbromiem, pasący konie chłopcy wiejscy rozkopali w dniu 8 bm. przypadkowo pagórek, z pod którego wyglądał kawałek materjału koloru dawnych płaszczów wojskowych rosyjskich. Dalsze rozkopywanie przestraszyło chłopców. Z piasku wynurzył się kościotrup, ubrany w mundur oficera rosyjskiego. Wśród chłopców znalazł się jednak b. odważny, mianowicie 15 letni Zygmunt Zawada, który kieszenie zbutwiałego już munduru dokumentnie zrewidował i zawartość ich zabrał. Niestety, w myśl przysłowia, oficer ten był „goły", gdyż w kieszeniach miał tylko 2 monety po 3 kop., 2 mon. po 1 kop. i monetę 20-to halerzową. Zawada urwał na pamiątkę 3 guziki z orłem rosyjskim od munduru. O odkopanym oficerze rosyjskim dowiedział się sołtys **wsi,** Kaziród, który rozkazał zwłoki zakopać w tem samem miejscu głęboko. Wszystkie przywłaszczone sobie przez Zawadę przedmioty, zabrała **policja.**

KRONIKA

KALENDARZYK.

Lipiec 12 Wtorek	Dziś: Henryka Jutro: Małgorzaty Wschód słońca: 3.46 Zachód słońca: 7.53

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 12 lipca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Codz. Przegląd. Prasy Polsk. 12.40 Urz. kom. PIM. 12.45 Płyty. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.10 Ork. wiejskie(płyty). 15.30 Chwilka lotnicza. 15.35 Kom. Państw. Urzęd. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 15.40 Zespoły kameralne (płyty). 16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.40 „Jedzmy warzywa". 17.00 Popul. koncert. 18.00 Odczyt ze Lwowa. 18.20 Koncert ork. dętej. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Pras. Dz. R. 19.45 „Bieżące wiadomości roln.". 19.55 Program na dz. nast. 20.00 Koncert popularny. 20.50 Feljeton literacki pt.: „Polityka w literaturze". 21.05 D. c. koncertu. 21.50 Dod. do Pras. Dz. R. 21.55. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka tan.

WARSZAWA.

Środa, 13 lipca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10 Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.40. Urz. kom. P. I. M. 12.45. Płyty. 15.00. Kom. gospod. 15.10. Płyty. 15.30. Kronika harcerska. 15.35. Chwilka morska i kolonjalna. 15.40. Pogadanka dla dzieci 15.35. Opowiadanie dla dzieci p. t. „Potworek". 16.05. Płyty. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Lipiec 1917 rok w Polsce. 17.00. Koncert popularny 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. Skrzynka roln. 19.55 Program na dz. nast. 20.00. Tr. koncertu chóru Eryana ze Lwowa. 20.35. Kwadrans lit. 20.50. Recital skrzypc. 21.50 Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55. Dod. do Pras. Dz . Radj. 21.55. Kom Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. 22.00 Muzyka tan. 22.25. Odczyt w jęz. franc. 22.40. Wiad. sport. 22.50. Muzyka tan.

KATOWICE.

Wtorek, 12 lipca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10 Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 12.20. Płyty. 12.40. Kom. meteor. 12.45. Płyty. 15.00. Kom. gospod. 15.10. Intermezzo muz. 15.30. Kom. z Warsz. 15.40. Płyty. 16.40. Wśród pustyń i stepów. 18.20. Muzyka tan. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Program na dz. nast. 19.30 Kom. sport. 19.35. Pras. Dz. Radj. z Warsz. 20.00. Tr. z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Muzyka tan.

—— o0o ——

Z KIELC.

(k) **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się we wtorek, dn. 12 bm. o godz. 20-ej z następującym porządkiem dziennym: 1) wnioski magistratu: a) podwyższenie składek emerytalnych, opłacanych przez pracowników miejskich, b) statut o poborze za rok 1931-32 specjalnych opłat na budowę i utrzymanie ulic, c) statut o poborze na rzecz miasta specjalnych opłat drogowych w roku 1932-33, d) przepisy o badaniu mięsa, przywożonego na teren gminy m. Kielc, e) sprawa 15 proc. dodatku komunalnego do uposażeń pracowników miejskich na rok 1932-33.

2) Wnioski komisji fin. - budżetowej: a) sprawa obniżenia opłaty miejskiej, należnej od spółki mieszk. prac. umysł. „Kolonja Ogród" za zatwierdzenie planu parcelacyjnego terenu użytkowego, b) sprawa zmniejszenia podatku komunalnego od oświetlenia elektrycznego w kinach, c) sprawa pobrania połowy zaległości od kina „Union", d) sprawa należnego od p. Krzyżkiewicza podatku komunalnego od wina.

3) Wnioski komisji regulacyjnej: a) parcelacja Fiszla Herszkowicza przy ul. Lipowej, parcelacja nieruchom. Józefy Wojciechowskiej na Kawetczyźnie, c) Agnieszki Jagodzińskiej na Pakoszu, d) Anastazji Milińskiej na Barwniku, e) projekt rozwiązania skrzyżowania ul. Focha, Ogrodowej, Chęcińskiej i Karczówkowskiej.

4) Wnioski kom. gospodarczej w sprawie przepisów miejsc. o wznoszeniu i konserwacji budynków drewnianych w obrębie granic m. Kielc, oraz czyszczenia kanałów dymowych.

5) Wniosek komisji sanitarnej w sprawie statutu szpitalnego, 1—f) sprawa zmiany taryfy opłat za postój zwierząt na Pocieszce, 1—g) sprawa oddania w dzierżawę prawa pobierania opłat za korzystanie z placów miejskich na pl. Marsz. Piłsudskiego i Wolności.

(k) **Zjazd delegatów POW. okręgu kieleckiego.** W niedzielę, dn. 17 b. m. odbędzie się w Kielcach w sali przy ul. Rynek nr. 5 doroczny zjazd delegatów okręgu kieleckiego związku peowiaków.

Obrady rozpoczną się o godz. 10 rano

„NOWY CZAS"

Pod takim tytułem zaczęło wychodzić 2 razy na tydzień nowe pismo pod redakcją p. Zygmunta Kamieńskiego. Z numeru 1-ego wnosić należy, że Kielce odczuwają brak dziennika, ale, niestety utrzymać go nie potrafią. Miasto nasze jest bodaj jedyną stolicą województwa w Polsce, nie posiadające prasy co dziennej. Dziwić się temu nie będzie nikt, kto zna miasto i jego mieszkańców, nie lubiących wogóle zajmować się czytaniem gazet. Bardzo wielu „inteligentów", zapytywanych przez nas, czy abonują jakie pismo, odpowiada, że nie ma czasu na czytanie, rzadziej zaś że nie abonuje pisma ze względów oszczędnościowych.

Wynikiem oszczędzania czasu i pieniędzy przez kielczan jest fakt, że w stosunku do liczby mieszkańców Kielce abonują i kupują mniej egzemplarzy pism, niż jakakolwiek zapadła osada w b. Kongresówce.

Największą poczytnością cieszy się „Expres Zagłębia", który obsługuje rzetelnie Kielce i okolice, zamieszczając nie tylko wiadomości krótkie, lecz poświęcając sprawom miejscowym często całe szpalty, na co oczywiście ani „Kurjer Krakowski", ani „Expres" łódzki, który dla zamaskowania swego pochodzenia, przezwał się „kieleckim", pozwolić sobie nie mogą.

Poza temi trzema pismami kielczanie kupują i dzienniki warszawskie, ogólna jednak ilość ich jest wprost znikoma.

Czy wobec takiego stanu rzeczy „Nowy Czas" red. Kamieńskiego będzie mógł w najbliższym czasie ukazywać się codziennie — trudno przesądzać.

Na zakończenie mała uwaga. Już jeden „Nowy Czas" wychodzi w Katowicach (drukuje się w Warszawie). Dopóki kielecki „Nowy Czas" stawia pierwsze kroki, nikt na to uwagi nie zwraca. Gdy się jednak rozrośnie i wytworzy konkurencję, swemu starszemu imiennikowi z Katowic, wówczas trzeba będzie zmienić nazwę. Czy nie lepiejby było zawczasu o tem pomyśleć i zmienić tytuł na inny?

Manifestacje przeciwniemieckie w Dąbrowie.

WEZWANIE DO BOJKOTU NIEMIECKICH UZDROWISK I GDAŃSKA.

W ub. niedzielę odbyła się w Dąbrowie na placu obok szkoły górniczej podniosła manifestacja byłych wojskowych, przeciwko zakusom Niemiec i prowokacjom hitlerowskim.

Przemawiali prezes federacji P. Z. O. O. poseł **dr. Gosiewski**, przedstawiciel młodzieży akademickiej klubu pracy społecznej p. **Zemła** i sekr. zw. legj. **R. Świątek**, odczytując wkońcu rezolucję następującej treści:

„Od kilku lat zakusy Niemiec wobec Polski przybierają coraz groźniejsze rozmiary i stają się tematem zainteresowania całego świata. Dwa lata temu, dał temu wyraz Treviranus oraz senator Borah w swych rewizjonistycznych dążeniach, a czego następstwem są dzisiejsze zakusy, z dnia na dzień coraz bezczelniej pogłębiające się w społeczeństwie niemieckiem, ukoronowane ostatniemi wypadkami jawnego gwałtu hitlerowców i brutalnych ich wystąpień wobec polaków i Polski.

Z myślą o oderwaniu zorganizowane i popierane przez rząd Rzeszy niemieckiej bojówki hitlerowskie, na każdym kroku starają się sprowokować polaków i wobec świata całego nie kryją się ze swoimi zamiarami uszczuplenia odwiecznych granic naszego państwa.

Wobec tych faktów, społeczeństwo Dąbrowy, zgromadzone na wiecu w dniu 10 lipca br. stwierdza, że Polska pragnie trwałego pokoju i nie ma najmniejszej chęci militarnego wystąpienia. Ale jeżeli mimo usiłowań Polski i polaków w utrzymaniu trwałego pokoju, Niemcy pragną oderwać Pomorze i Śląsk, stwierdzamy i przysięgamy, że cały naród bronić będzie całości swego państwa do ostatniej kropli krwi.

Zawsze czujni, śledzić będziemy dalsze wypadki, rozgrywające się na terenie Rzeszy, a godzące w całość naszych granic.

Wzywamy społeczeństwo polskie do bojkotowania kąpielisk, uzdrowisk i letnisk na terytorjum Rzeszy niemieckiej i wolnego m. Gdańska.

Niech żyje solidarność i zjednoczenie ducha i myśli polskiej.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, jej prezydent Ignacy Mościcki i zwycięski wódz marszałek Józef Piłsudski niech żyją!"

Po przyjęciu rezolucji i okrzykach, popłynęła z kilku tysięcy piersi potężna pieśń: „Nie rzucim ziemi".

Sołtysi w pow. kieleckim-defraudantami

MAJĄTKI ICH PÓJDĄ NA LICYTACJĘ.

Zastraszająca fala nadużyć, jaka sroży się w dzisiejszej dobie kryzysu, ogarnęła i wieś. Spora ilość sołtysów w powiecie kieleckim to defraudanci i złodzieje grosza publicznego. W gminach: Bodzentynie, Daleszycach, Górnie, Mniowie, Morawicy, Niewachłowie, Piekoszowie, Snochowicach, Słupi Nowej i Szczecnie wielu sołtysom wytoczono sprawy karno - sądowe za nadużycia podatkowe.

W niektórych wypadkach sołtysi skazani zostali już przez sąd okręgowy w Kielcach na karę od 3 miesięcy do 1 roku więzienia, w zależności od sumy zdefraudowanej. Prócz tego na majątkach winnych dokonano zabezpieczenia przywłaszczonych kwot, o odzyskanie których właściwe władze wszczęły jednocześnie akcję cywilną.

Ponieważ niektórzy sołtysi zdefraudowali po kilka tys. złotych jak w Miedzianej Górze i Kostomłotach, gm. Niewachlów, albo w Skorzeszycach, gm. Górno, czy też Pępicach, gm. Mniów — majątki ich pójdą na licytację.

Za zdefraudowane pieniądze sołtysi urządzali sobie sute libacje i pijatyki, nieliczni tylko z nich część zdefraudowanych pieniędzy zużyli na ulepszenie swych gospodarstw.

Odpowiednie władze winny wytężyć wszystkie siły, aby zapobiec szerzącej się zarazie wśród sołtysów. Wdzięczne pole do działania mają tu powiatowi inspektorzy samorządu gminnego.

(k) **Podziękowanie.** Zarząd związku rezerwistów w Kielcach składa serdeczne podziękowanie pp.: Stanisławowi Frydelowi i Stanisławowi Szczepaniakowi, za złożone sumy pieniężne na cele i potrzeby związku.

(k) **25-letni jubileusz gimn. im. Bł. Kingi i dyr. p. S. Znamirowskiej.** W pierwszej połowie września b. r. państwowe gimnazjum żeńskie im. Bł. Kingi w Kielcach obchodzić będzie 25-lecie istnienia. Niezwykła ta uroczystość połączona będzie z jubileuszowym obchodem 25 letniej pracy dyrektorki tegoż gimnazjum Stanisławy Znamirowskiej. Celem należytego uczczenia jubileuszu wyłoniony został komitet organizacyjny w skład którego weszły b. wychowanki gimnazjum.

Wszelką korespondencję w sprawie jubileuszu kierować należy na adres gimn. dla koła „Kinżenek".

(k) **Kwesta uliczna.** W niedzielę, dn. 17 b. m. związek rezerwistów w Kielcach urządza kwestę uliczną.

Całkowity dochód z kwesty przeznacza się na cele kulturalno — oświatowe związku.

(k) **Kto zamordował?** Na polach wsi Krajno, gm. Górno, pow. kieleckiego, nieznani sprawcy pobili Januchtę Jana — mieszkańca wsi Krajno, tak, że ten zmarł. Ponieważ pobity Januchta bezpośrednio po pobiciu stracił przytomność i mowę, przeto nie mógł wskazać kto go pobił.

(k) **Zamach samobójczy.** Dnia 8 b. m. o godz. 12 Dudek Helena, lat 17, panna, zam. w Kielcach przy ulicy Spacerowej nr. 14, w zamiarze samobójczym wypiła pewną dozę esencji octowej. W stanie b. ciężkim przewieziono ją do szpitala św. Aleksandra w Kielcach. Przyczyna samobójstwa narazie nie znana.

(k) **Ładna służąca.** Zloto Josek, zam. w Kielcach przy ul. Sienkiewicza nr. 60, zameldował, że służąca jego Pobocha Aniela, przywłaszczyła sobie zegarek złoty ręczny, wart. 150 zł.

(k) **Kradzieże.** Cigowski Ajzer, zam. w Kielcach przy ulicy Polnej nr. 22, zameldował, że dnia 8.7 b. r. Chećko Antoni z Chmielnika skradli mu 18 klg. karpi, wart. 18 zł.

— Bemównej Jadwinie, zam. w Kielcach przy ul. Marszałka Focha nr. 49, nieznany złodziej przez otwarte okno, skradł walizkę z różnemi drobnemi rzeczami.

—— ooo ——

Z SOSNOWCA

(s) **Chciał się zastrzelić.** W ub. niedzielę w mieszkaniu Marji Bujakowej przy ul. Pawiej 7 w Sosnowcu, Wiktor Kosiorkiewicz (ul. Nowa nr. 20), będąc w stanie podchmielonym, wystrzałem z rewolweru, usiłował pozbawić się życia. Kula, skierowana w usta, utkwiła w szczęce poniżej ucha. Przewieziono go do szpitala.

(s) **Utonął.** Podczas kąpieli w Brynicy utonął Telesfor Czedzich, zam. we wsi Kamienie (G. Śl.). Zwłoki wydobyto.

(s) **Kradzieże.** Z mieszkania Jana Matyji przy ul. Rybnej nr. 20 w Sosnowcu skradziono rower, wart. 100 zł.

— Z mieszkania Józefa Puga, przy ul. Zimnej nr. 2 w Sosnowcu skradziono 81 zł. 36 gr. gotówką.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

223

Czynności te nie przeszkadzały mu myśleć o innych rzeczach ważnych, nawet ważniejszych nad tamte, gdyż dotyczących go osobiście.

Myślał o Magdalenie.

Czy dała się złapać w pułapkę? Czy nie żyje?

Naprzód już uczuwał dziką radość na myśl o chwili, w której się dowie, że nieubłagana jego nieprzyjaciółka nie istnieje na świecie. Wprawdzie nie uniesie ona z sobą do grobu strasznego wyznania, jakie napisał na jej rozkaz pod groźbą natychmiastowego aresztowania i podpisał swem nazwiskiem. Ale ten dokument oskarżający nie bardzo go niepokoił. Znajdzie sposób dostania go w swe ręce. W razie potrzeby można przecież będzie nawet spalić pałacyk.

Kazał stangretowi zwrócić się ku polom Elizejskim i przez aleje Trocadero jechać na ulicę Faisanderie.

Skoro tylko powóz wjechał na tę ostatnią, Juljusz ukryty za spuszczonymi do połowy storami, zaczął szukać wzrokiem pałacyku Damy w szmaragdach.

Wkrótce spostrzegł go i dziki uśmiech na widok zasłoniętych okien zarysował się na jego ustach.

— Udało mi się!.. — szepnął — śmierć krąży nad tym domem!

Przejechał jeszcze kilka ulic i kazał stangretowi zawrócić na ulicę Cyrkową.

Dufour, spodziewający się go dopiero wieczorem, zobaczywszy go, osłupiał.

Czarna krepa na kapeluszu zwróciła jego uwagę.

— Czy pozwoli mi pan hrabia uczynić sobie jedno pytanie?

— Pozwalam.

— W rodzinie pana hrabiego stało się jakieś nieszczęście?

— Tak... — odrzekł hrabia obojętnie. — Dziś rano straciłem teścia.

— P. Dauray?

— Zmarł nagle na anewryzm serca...

— W takim razie... w takim razie... pan hrabia odziedziczy...

— Prawdopodobnie kilka miljonów... Ale jestem jeszcze naczczo.. Powiedz, niech mi zaraz podadzą cokolwiek bądź, choćby jajek na miękko i jakich przekąsek.. Ja tym czasem pójdę zmienić ubranie — i odszedł do swego apartamentu.

Gdy Dufour przybył doń z zawiadomieniem, że podano do stołu, hrabia rzekł:

— Dobrze. Podczas gdy będę jadł śniadanie, weź powóz i pojedź na ulicę Caumartin. Zobaczysz się z p. Stellini, opowiesz jej co się stało i dodasz, że będąc zmuszony przepędzić w Chennevieres dwa lub trzy dni, zobaczę się z nią dopiero po powrocie.

— Dobrze, panie hrabio

— Jedź i wracaj prędko, gdyż będę cię potrzebował.

— Nie stracę ani chwili — odrzekł Dufour i wyszedł.

Uprzedźmy go.

Była godzina druga popołudniu

Marjetta, pokojowa Gabrjeli, tylko co wprowadziła do salonu hr. de Saint - Roman, który z powodu poufnych stosunków z hr. de Lucenay, stał się jej gościem częstym.

— Co za wypadek sprowadza pana do mnie? — zapytała młoda kobieta, ściskając jego rękę.

— Chęć zobaczenia cię, o najpiękniejsza z najpiękniejszych.

— To bardzo grzecznie z pańskiej strony! Przynosisz pan jakie wiadomości?

— Przynoszę jedną, ale za to ciekawą!

— Dobrą czy złą?

— To zależy od okoliczności. Nowina to nie wesoła, ale dla pani dobra.

— Cóż to takiego?

— Pewien wypadek.

— Wypadek! to niejasne... Komuż on się zdarzył?

— Napróżno będę trudziła głowę... nie mam zdolności do odgadywania rebusów.

— Czy masz pani wiele nieprzyjaciółek?

— Mam tylko jedną.

— Otóż to jej..

— Damie w szmaragdach! — zawołała Gabrjela marszcząc brwi.

— Zgadłaś pani.

— Jakiż to wypadek?

— Nie wiem, lecz zapewne bardzo poważny, gdy utrzymują, że umrze....

— Od kogo słyszałeś pan tę wiadomość?

— Od jednego z przyjaciół Celestyna.

— A od kogo on ją zaczerpnął?

— Z samego źródła. Przejeżdżając około jedenastej ulicą Faisanderie, widział w pałacyku Damy w szmaragdach pozasłaniane wszystkie okna. Zaintrygowany tem, zapytał odźwiernego, czy pani jego wyjechała. Odźwierny ze smutnym wyrazem twarzy odpowiedział, że pani Gallier rano stała się ofiarą wypadku strasznego, zagrażającego jej życiu... i nic więcej nie powiedziawszy, zamknął drzwi. Wiesz więc pani teraz tyle co i ja. Cóż pani myślisz o tem wszystkiem?

c. d. n.

Skarga o pozbawienie zdolności męskiej.

Tragiczna omyłka pielęgniarki.

W sądzie okręgowym w Katowicach odbyła się ciekawa rozprawa cywilna, której przewodniczył sędzia Augustyński. Przeciw lekarzowi jednego z miejscowych szpitali wystąpił ze skargą niejaki Wróbel o odszkodowanie za pozbawienie go z niedbalstwa zdolności męskiej.

Do szpitala, gdzie ordynował pozwany lekarz, a w którym wówczas przebywał na kuracji Wróbel, przywieziono w tym samym czasie z innego szpitala chorego, noszącego dziwnym trafem to samo nazwisko. Ów przywieziony Wróbel cierpiał na nadmierną potencję, co przyprawiało go poprostu o szał.

Badające poprzednio tego chorego konsyljum lekarskie orzekło, że jedynym środkiem ulżenia jego mękom jest uczynienie go impotentem i w tym celu przekazano go właśnie do wspomnianego szpitala. Tam po uskutecznieniu przygotowań do operacji polecono pielęgniarce zawezwać Wróbla celem przeprowadzenia zabiegu. Wskutek omyłki pielęgniarki zabiegu dokonano na niewłaściwym pacjencie, również Wróblu, który w ten sposób został pozbawiony zdolności męskiej.

Przewód sądowy wykazał istotnie, że zaszedł wypadek niedbalstwa, a sąd zastanawia się obecnie nad wysokością odszkodowania, którego podstawę bardzo trudno jest ustalić.

Jak nas informują z oddzielnem powództwem przeciw lekarzowi występuje żona operowanego, dla której jak twierdzi w skardze powodowej, „życie straciło skutkiem zoperowania cały powab".

(s) **Kradzież wędlin.** Ze sklepu rzeźniczego Marji Drążkiewiczowej przy ul. Nowopogońskiej 29 w Sosnowcu skradziono wędliny, wart. 100 zł.

—o—

Z BĘDZINA.

(b) **Samobójstwo w Grodźcu.** Dnia 8 bm. przez wypicie większej dozy esencji octowej pozbawiła się życia Urszula Wyżycka, lat 46, zam. na kol. Jazdowa w Grodźcu. Powodem targnięcia się na życie była przewlekła choroba (reumatyzm).

—o—

Z Czeladzi.

(c) **Zebranie zw. podoficerów.** Koło podof. rezerwy na Piaskach urządza miesięczne zebranie w dniu 17 bm. o 9 i pół rano.

(c) **Na złodzieju czapka gore.** Nocy onegdajszej policja czeladzka zatrzymała niejakiego Stanisława Kwietnia, Sosnowiec, Wodna 1, który na widok przechodzącego ulicą Elektryczną policjanta w zachowaniu zdradzał zdenerwowanie. Podejrzenia były słuszne. Za trzy godziny zjawił się w komisarjacie w Czeladzi p. P. Nowiński, zam. na Piaskach, meldując o kradzieży tylnej części wozu. Ustalono, iż kradzieży dopuścił się Kwiecień. Wóz ulokował u swego kompana Rudolfa Markiewicza, Czeladź, Węgroda 50.

(c) **Brynica wyrządza tysięczne straty.** Koryto rzeki Brynicy od kilku lat zamulane jest zamułką, wypuszczaną z różnych kopalni na Śląsku i w Zagłębiu, skutkiem czego woda występuje z brzegów i czyni ogromne spustoszenie na łąkach. Najdotkliwiej stan ten odczuwają miejscowości położone nad brzegiem rzeki. Do nich należą wieś Bobrowniki, Ożarowice, Kamyce, Przełajka, Wojkowice Komorne, Grodziec, Wielka Dąbrówka, Czeladź i inne.

Ostatnio mieszkańcy Przełajki i Bobrownik na własną rękę jęli się pogłębiania i regulowania koryta. Ponieważ jest to sprawa dość poważna, dotycząca kilku miejscowości, postanowiono ją załatwić inną drogą. W ub. niedzielę w sali strażnicy w Wojkowicach Komornych zwołano zebranie, w którem wzięło udział zgórą 60 osób — przedstawicieli zainteresowanych miejscowości.

Zebrani stanowczo wypowiedzieli się przeciwko obecnemu stanowi rzeczy. Dla ilustracji przedstawiciele gm. Bobrowniki oświadczyli, iż tegoroczne straty w Bobrownikach wynoszą do 30 tys. zł.

W tych sprawach zabierało głos kilku mówców, szukając najwłaściwszego wyjścia. Wkońcu zdecydowano się na propozycję p. Nogaja, mianowicie powołania t. zw. komisji wodnej z delegatów zainteresowanych miejscowości, która zwróci się z interwencją do władz rządowych o załatwienie tej sprawy. Wybór tej komisji nastąpi na przyszłem zebraniu w dniu 17 bm.

—oXo—

Z DĄBROWY.

(d) **Włamanie do spółdzielni w Zagórzu.** W nocy z dn. 9 na 10 bm. nieznani złodzieje włamali się do spółdzielni spożywców przy ul. Miraszewskich nr. 120 w Zagórzu, skąd skradli wyroby tytoniowe i artykuły spożywcze na ogólną sumę około 1500 zł.

Założenie kamienia węgielnego

pod budowę części gmachu pocztowego w Dąbrowie.

Sprawa budowy gmachu pocztowego w Dąbrowie, obok którego stanie również dom handlowy z 9 sklepami omawiana już była na łamach „Expresu Zagłębia" kilkakrotnie i wyczerpująco. Należy tylko wspomnieć, że rozpoczęcie budowy samego gmachu pocztowego nastąpi nie wcześniej, jak w sierpniu lub później natomiast budowę domu handlowego już rozpoczęto.

Wczoraj o godz. 11 rano staraniem kupców żydowskich odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego pod budowę wyżej wspomnianego domu handlowego. Kamień węgielny założyli: prez. *Z. Madeyski, wicepr. T. Trzęsimiech, prezes gminy żydowskiej Jakób Mittelman, radny miasta B. Rechnic i J. Rechnic.*

W imieniu gminy żydowskiej przemawiał p. *J. Mittelman*, który między innemi wspomniał, że budowę domu handlowego ze sklepami zawdzięczać można obecnemu zarządowi miasta, na czele którego stoi przez. Madeyski P. Mittelman zakończył swe przemówienie podziękowaniem w imieniu miejscowej ludności żydowskiej obecnemu zarządowi miasta, życząc mu dalszej owocnej pracy.

Dalej przemawiał w imieniu komitetu budowy domu handlowego p. Jakób Parasol, witając przybyłych na uroczystość przedstawicieli miasta i licznych gości.

Mówca między innemi zakończył, że budowa sklepów w domu handlowym jest prowadzona z własnych funduszów kupców, właścicieli sklepów. Po 20 latach dom handlowy przechodzi na własność ministerjum poczt i telegrafów, jako właściciela placu, na którym budynek stanie.

Na powyższe przemówienia odpowiedział prez. *Madeyski*, zaznaczając między innemi, że czynił wszystko, co mógł, aby uzyskać od ministerjum potrzebny plac pod budowę domu handlowego.

Po uroczystości odbyło się skromne przyjęcie.

Sosnowiec będzie dożywiał 3.000 dzieci najbiedniejszych rodziców.

W najbliższym czasie wydział opieki społecznej przy magistracie w Sosnowcu, za przykładem Dąbrowy, organizuje akcję dożywiania dzieci na terenie miasta.

Z akcji tej korzystać będą dzieci najbiedniejszych rodziców, przyczem opieką nad dziećmi zajmie się szereg organizacyj w Sosnowcu, między innemi związek pracy obywatelskiej kobiet który opiekować się będzie 75 dziećmi i towarzystwo „Charitas" przy czterech parafjach w Sosnowcu.

Dożywianie dzieci pokryte będzie ze specjalnych funduszów magistratu, przeznaczonych na ten cel i częściowo z subsydjów województwa, które przyrzekło wyasygnować na to pewną sumę.

Akcją dożywiania objętych zostanie ogółem 3.000 dzieci. Dzieci otrzymywać będą pożywienie w szkołach i lokalach towarzystwa „Charitas", znajdujących się przy parafjach.

Sensacja w światku szachowym w Zagłębiu

MISTRZ PAULIN FRYDMAN ROZEGRA W SOSNOWCU SIMULTANKĘ NA 25 SZACHOWNICACH.

Wielokrotny mistrz szachowy **Paulin Frydman** w sobotę 16 bm. rozegra w Sosnowcu simultankę na 25 szachownicach z wybitnymi graczami miejscowymi. Interesujące to spotkanie odbędzie się w „Cristalu", Targowa 18.

P. Frydman w ub. sobotę rozegrał w Częstochowie simultankę na 23 szachownicach, wygrywając 19 partyj, cztery remisując.

W niedzielę o godz. 3 popoł., również w „Cristalu" odbędzie się spotkanie pomiędzy **p. Frydmanem** a naszym mistrzem **Adolfem Jasnym.**

Zgłoszenia do simultanki przyjmuje p. St. Landau, telef. 3-03 (Modrzejowska 3), niezależnie zaś w środę i piątek, w godz. od 7 — 9 wiecz. architekt **Z. Krawczyk** w cuk. „Bagatela". Wpis 8 złote.

Dodać trzeba, że **p. Frydman** grał w drużynie polskiej na olimpjadzie szachowej w Pradze Czeskiej i Hamburgu. Drużyna polska **uzyskała wówczas wicemistrzostwo świata.**

W turnieju w Sopotach **p. Frydman wziął pierwsze miejsce przed holenderczykiem Sztolcem i Szpilmanem.**

Z przyjazdu **p. Frydmana** do Sosnowca skorzystać powinny również kluby szachowe na G. Śląsku.

Nieszczęśliwy wypadek przy zbiorze koniczyny

We wsi Zagórowej, gm. Jangrot, w czasie odbierania koniczyny na łące w dniu 9 bm., Janina Kutik skutkiem spłoszenia się koni, spadła z wozu wysokości 3 mtr. i doznała złamania kręgosłupa. Odwieziona do szpitala św. Łazarza w Krakowie, nazajutrz zmarła.

Amnestja dla więźniów na Świętym Krzyżu.

W 550-tą ROCZNICĘ SPROWADZENIA CUDOWNEGO OBRAZU NA JASNĄ GÓRĘ.

W dn. 10 sierpnia w Częstochowie rozpoczynają się uroczystości w związku z 550-tą rocznicą sprowadzenia cudownego obrazu na Jasną Górę.

O. O. Paulini którzy czynią już od dawna do tych uroczystości przygotowania, wystarali się o szczególniejsze łaski duchowne ze strony stolicy apostolskiej dla uczestników uroczystości.

O. O. Paulini zwrócili się pozatem do prez. Rzplitej prof. J. Mościckiego z prośbą by z okazji jubileuszu jasnogórskiego był łaskaw częściowo skrócić i złagodzić kary więźniom na Świętym Krzyżu w najbliższem Jasnej Góry — więzieniu.

* * *

Cudowny obraz częstochowski był długie lata w Bełzie przed przeniesieniem go do klasztoru jasnogórskiego w Bełzie, dzięki staraniom miejscowego proboszcza ks. prałata dr. J. Dymitrowskiego, odbędą się również uroczystości, które wypadną w sierpniu w dniach od 24 do 27.

(d) **Niszczyciele drzew.** Powracający z obcych krajów opowiadają o drogach, przy których rosną drzewa owocowe, otoczone opieką przechodniów. I u nas przy pomocy szkoły i samorządów starano się ubogie w roślinność Zagłębie jako tako zadrzewić. Okazuje się jednak, że drzewo u nas, to wróg przechodnia.

Jakiś wandal powycinał ostatnio całe pasy kory z kilku drzew w alei kasztanowej, wiodącej z Klimontowa do Zagórza. Przy szosie co pewien czas złamie ktoś drzewko, prywatne ogrody niszczy się z dziką pasją.

Takich wandalów należałoby surowo karać.

(d) **Kradzież roweru.** Władysławowi Domańskiemu, zam. przy ul. Piłsudskiego 15 w Dąbrowie skradziono rower, wart. 100 zł.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Strajk włoski u Berndta zakończony.** Trwający od ubiegłego piątku strajk włoski w fabryce Berndta został w dniu wczorajszym zlikwidowany. Robotnicy, po zapewnieniu, iż w najbliższym czasie zaległe zarobki otrzymają, do pracy przystąpili.

Jednakże uregulowaniem panujących w tej fabryce stosunków musi się zająć miejscowy inspektor pracy, gdyż panujące w tej fabryce stosunki pozostawiają b. wiele do życzenia.

(z) **O rzeźnię gminną w Mrzygłodzie.** W tych dniach do starostwa zawierckiego wpłynęła skarga na rzeźnię gminną w Mrzygłodzie, jakoby nie odpowiadała ona nowoczesnym wymogom techniki i jakoby posiadała cały szereg braków, które rzekomo mają ujemnie wpływać na ubój bydła. Na skutek wspomnianej skargi policja na terenie rzeźni w Mrzygłodzie przeprowadziła dochodzenia. Obiegają obecnie pogłoski, że prawdopodobnie rzeźnia zostanie zamknięta.

Należy przypuszczać, że władze administracyjne dbając o wygodę gminniaków niedopuszczą do tego, aby jedyny na terenie Mrzygłoda budynek użyteczności publicznej został zamknięty.

Prawda, że rzeźnia gminna w Mrzygłodzie nie jest „cudem nowoczesnej techniki", lecz gmina jest za biedną, aby mogła wybudować nowoczesną rzeźnię. Istniejąca obecnie rzeźnia aż nadto mrzygłodzian obsłuży. Należałoby tylko wydać zarządzenia, aby faktycznie istniejące braki jaknajprędzej usunąć. Przez zamknięcie rzeźni gmina straciłaby choć niewielki, lecz stały dochód.

(z) **Wyjaśnienie** W związku z notatką, podaną przez nas w nr. 188 o objęciu akcją doraźną bezrobotnego ojca rodziny ponad 6 osób, gdy jedna osoba z tejże rodziny pracuje tylko 2 — 3 dni w tygodniu, otrzymaliśmy wyjaśnienie, że wiadomość ta jest przedwczesną i że komitet akcji tej nie przeprowadza.

(z) **Ładny gospodarz.** Jakób Straszak (Kopernika 17) zameldował, że właścicielka tegoż domu Katarzyna Łagiewka rozebrała w jego mieszkaniu piec kuchenny, chcąc tym sposobem zmusić go do opuszczenia mieszkania.

(z) **Złodzieje pod kluczem.** W nocy z dnia 7 na 8 bm. na szlaku kolejowym Szczakowa — Łazy do jednego z wagonów, będących w biegu pociągu towarowego, za pomocą oderwania plomby, dostali się nieznani złodzieje, skąd skradli większą ilość garderoby, wartości około 2000 zł. Zawiadomiony o kradzieży komendant posterunku w Wysokiej przod. Martela przy pomocy podwładnych mu policjantów przetrząsnął natychmiast całą okolicę, zaglądając zwłaszcza do osób podejrzanych. W wyniku parugodzinnych poszukiwań skradziona garderoba została w całości odnaleziona, złodzieje zaś zostali ujęci i osadzeni pod kluczem. Nazwiska aresztowanych złodziei kolejowych brzmią: Apolinary Porębski i Stanisław Zych, obydwaj z Chruszczobroda, pow. zawierckiego.

—oOo—

Z OLKUSZA.

(ol) **Burze i pioruny nad powiatem olkuskim.** Ubiegła sobota przeszła pod znakiem burzy i towarzyszących jej piorunów w całym prawie powiecie. Pokłosiem tego były pożary i kontuzje. W Dłużcu pod Wolbromiem piorun poraził Jana Mędaka, rozniecіwszy pożar, pastwą którego padło całe zabudowanie Mędaka, oraz krowa prosię i sprzęty domowe. Pod Bukownem od pioruna zapaliła się chałupa Kazimierza Noconia. Pod Olkuszem piorun kontuzjował Karola Trzcionkowskiego i Jana Ślęzaka. W niektórych miejscowościach ulewny deszcz poczynił szkody w zasiewach.

(ol) **Przez podkop.** Onegdajszej nocy niewykryty złodziej podkopał się do komory mieszkańca Braciejówki, Wawrzyńca Majdy i skradł pierza i poduszek, na sumę około 150 zł.

(ol) **Pożar.** W dniu 9 bm. spalił się dom Pawła Wawra w Woli Libertowskiej, gm. Sułoszowa. Przyczyna pożaru defekt komina.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 11. 7.

Berlin 211.75
Belgja 124.10
Holandja 360.25
Londyn 31.80
Nowy Jork 8.92, kabel 8
Paryż 35.05
Praga 26.38
Szwajcarja 174.15
Włochy 45.49

AKCJE I POŻYCZKI.

Warszawa, 11. 7.

3 proc. Poż. Budowl. 36.75
4 proc. Poż. Dolarowa 47.50
4 proc. Poż. Inwest. 91.50
4 proc. Poż. Inwest. ser. 96.50
5 proc. Poż. Konwers. 35.75
5 proc. Poż. Kolejowa 29.00
7 proc. Poż. Stabiliz. 49.90
Listy zast. m. Warszawy 45.50

—ooo—

HUMOR.

WYMAGAJĄCY SYNEK.

Pawełek: — Mamosiu, ja chcę auto.

Mama: — Nie mamy na to pieniędzy, Pawełku.

Pawełek: — Mamusiu, kup mi zatem strój indjanina i prawdziwe strzały.

Mama: — Ależ dziecko, słyszysz przecież, że nie mamy pieniędzy.

Pawełek: — Zawsze tak mówisz, ale ja chcę mieć te zabawki!

Mama: — Pawełku, ostrzegam cię poraz ostatni — uspokój się! Inaczej oddamy cię na wychowanie do pensjonatu.

Pawełek (z oburzeniem): — Acha, a na to już będziesz miała pieniądze?!

MIŁA PRZERWA.

Pan Piła narzeka na porządki pocztowe.

— Uważam, panie dobrodzieju, że tak nie powinno być. Dlaczego właściwie nie roznoszą poczty w niedzielę!

— A czy panu to nic sprawia przyjemności, bodaj raz na tydzień nie otrzymać listu upominawczego lub nakazu płatniczego?

DOBRZE MU ŻYCZY.

— Czytałem właśnie jedną z pańskich powieści.

— Tak? Czy może ostatnią?

— Mam nadzieję.

DAWNIEJ A DZIŚ.

— Jaka jest różnica między dawniejszą a dzisiejszą panną?

— ? ? ?

— Dawniejsza panna rumieniła się, gdy się zawstydziła, a dzisiejsza — wstydzi się, gdy się zarumieni.

MIŁA WIZYTA.

Babka do wnuczki, która wyszła na dworzec aby ją przywitać:

— Co mówił wasz tatuś na wiadomość, że ja przyjeżdżam na święta?

— Wiesz babciu, mamusia mu jeszcze nic o tem nie mówiła, bo on już od kilku dni czuje się chory na serce.

NIEZŁA RADA

— Masz piękną żoneczkę. Czy jest równie dobrą gospodynią?

— Niestety nie. Ale za to śpiewa prześlicznie!

— A czy nie byłoby taniej trzymać kanarka?

RZADKI OKAZ.

W pewnem muzeum przewodnik, zatrzymując się przed jakąś starą, zardzewiałą armatą, objaśnia zwiedzających:

To jest armata z czasów Aleksandra Macedońskiego...

— Ależ wtedy nie było jeszcze armat! — odzywa sie ktoś z gości.

— Toteż tem rzadszy okaz, — odrzekł bynajmniej nieskonfudowany przewodnik.

WYSTARCZY.

Profesor pyta prawnika przy egzaminie!

— Czy kandydat wie, jaka się należy kara za bigamje?

— Panie profesorze, pocóż biedaka karać, czy nie dosyć, że dostaje dwie teściowe?

BEZROBOCIE.

— Gdzie jest największe bezrobocie?

— Wśród maurów!

— ? !

— No, tak, dawno przecież powiedział poeta: „Już w gruzach leżą maurów posady".

OSOBLIWY WYSIŁEK.

W jednej z warszawskich gazet, w recenzji z wyścigów konnych znajdowało się następujące zdanie: I konie w nadludzkim wysiłku zdążyły do mety....

W PRETENSJACH.

— Proszę pani, nie jestem zupełnie pewnym mojej diagnozy. Trzeba będzie zrobić zdjęcie roentgenowskie.

— W takim razie, panie doktorze, poproszę o zdjęcie z profilu, bo mi wszyscy mówią, że mam bardzo ładny profil..

Chloroformem uśpili całą rodzinę i ograbili mieszkanie.

NIEZWYKŁY WYPADEK WŁAMANIA W TARNOWSKICH GÓRACH.

W nocy z soboty na niedzielę do mieszkania Gustawa Silberszata w Tarnowskich Górach, wtargnęli nieznani złodzieje, którzy po uśpieniu całej rodziny chloroformem, ograbili mieszkanie. Łupem wyrafinowanych włamywaczy padło: 65 dolarów, pierścień z brylantem, platery na 12 osób, futro męskie, trzy ubrania i większa ilość bielizny, ogólnej wartości około 6 tys. zł. Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem wykrycia niebezpiecznej szajki.

ZE SPORTU.

Kłosowicz mistrzem kolarskim polskich szos.

Pod Łodzią rozegrany został dwunasty z rzędu kolarski wyścig szosowy o mistrzostwo Polski.

Trasa wyścigu wynosiła 200 km. i prowadziła z Pabjanic przez Drwiny, Łask i Widawę do Rudnika, gdzie był wyznaczony półmetek.

Do startu stanęło 54 zawodników a ukończyło bieg 30.

Nadspodziewanie wielki sukces w mistrzostwach tegorocznych odniosło kolarstwo łódzkie.

Pierwsze miejsce zajął **Kłosowicz** (T. Z. S. Łódź), zdobywając tytuł mistrza polski na rok 1932 w czasie 6:33:11.

Drugie miejsce zajął **Dłucik** (Śląsk) 6:38:16. 3) **Warożany** (Legja Warszawa).

Dalsze miejsca zajęli kolarze łódzcy i warszawscy.

KS. „WARTA" (Zawiercie) — 4 p. leg. (Kielce) 8:0 (4:0).

Zawody rewanżowe o mistrzostwo woj. kieleckiego.

Onegdaj w Kielcach odbyły się zawody między powyższemi drużynami. Wartą swą grą udowodniła, że nadal jest niepokonana, zdobywając cenne punkty. Bramki strzelili: **Sobiechart 4, Gwóźdź 3, Gałuszka 1.**

Warta grała na poziomie drużyny ligowej. Sędzia z Radomia b. dobry.

O MISTRZOSTWO KLASY B. OKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy B. między **K. S. Orlę — Częstochówka** zakończyły się remisem **0 : 0.**

—ooo—

VIKTORIA (CZĘSTOCHOWA) — KORONA (RADOMSKO) 5:0 (3:0).

W Radomsku odbyły się zawody towarzyskie między częstochowską **Viktorją a Koroną (Radomsko).**

Viktorja odniosła zwycięstwo nad gospodarzami w wysokim stosunku 5:0.

SZTEKER ZWYCIĘŻA W TURNIEJU BYDGOSKIM.

Onegdaj zakończył się w Bydgoszczy międzynarodowy turniej zapaśniczy w którym udział brali asi zapaśnictwa międzynarodowego

Pierwsze miejsce zdobył **Sztekker** obecny mistrz świata drugie niemiec **Dose, 3) Aleksander Petersen i 4) Tornow.** Dla zwycięzców przyznane były nagrody pieniężne

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY BOKSERSKIE. KATOWICE — GLIWICE 9:7.

Rozegrane w Gliwicach spotkanie bokserskie **Katowice — Gliwice** zakończyło się zwycięstwem ślązaków w stosunku 9:7.

Publiczności około 2.000, wśród niej licznie zebrana kolonja polska, która z radością przyjęła zwyciestwo Polski.

—ooo—

NIEMCY ZWYCIĘŻAJĄ ANGLJĘ W PUHARZE DAVISA 3:2.

W drugiej rozgrywce o puhar Davisa w Anglji z niemcami, Anglja prowadzi 2:0. W grze podwójnej panów **Perry i Hughes** zwyciężyli niemców **Desarta i Prenna 6:3, 6:4, 6:4.**

Angielski gracz rezerwowy Lee zwyciężył niespodziewanie **doskonałego Jennecke 6:2, 3:6, 6:2.**

Ostatnie wyniki są nast.: **Cramm - Austin 5:7, 6:2, 6:3 i 6:2.**

W ostatniej partji po morderczej walce **Prenn pobił Perryego 6:2, 6:4, 3:6, 0:6 i 7:5.**

Ogólny wynik 3:2 dla Niemiec.

—ooo—

JĘDRZEJOWSKA MISTRZYNIĄ TENISOWĄ IRLANDJI.

W Dublinie zakończyły się międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Irlandji, w których brała udział również i nasza mistrzyni Jędrzejowska.

W finale gry pojedyńczej pań Jędrzejowska pokonała angielkę Mongoumery 6:4, 6:1, zdobywając tem samem tytuł mistrzyni Irlandji.

—o—

BARCELONA NIE PRZYJEDZIE DO POLSKI.

Dnia 31 bm. miał się odbyć w Łodzi mecz pomiędzy słynną drużyną hiszpańską Barceloną a ŁKS.

Pertraktacje zostały już sfinalizowane i łodzianie zaakceptowali proponowane warunki. Mimo to mecz nie dojdzie do skutku „Barcelonie" bowiem prócz ŁKS. udało się zakontraktować tylko mecz z „Cracovią". W tych warunkach hiszpanom nie kalkuluje się przyjazd do Polski.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POSADY I PRACE

Agenci poszukiwani od zaraz. Zgłosić się do firmy M. Baumera, Sosnowiec, ul. Prezydenta Mościckiego nr. 37.

ZDOLNE szwaczki do męskiej bielizny potrzebne. Przem. Bieliźniany „Taha" ul. Prez. Mościckiego 15.

INTELIGENTNY biuralista, lat 36, przyjmie jakąkolwiek posadę, może złożyć gwarancję 1000 złotych gotówką. Zgłoszenia Sosnowiec „Expres Zagłębia" pod „36"

ZDOLNA ekspedjentka potrzebna. — Bufet I — II kl.

STARSZA panienka dąbrowianka z wykształceniem, skromnych wymagań, znajdzie posadę biurową. Oferty składać do filji „Expresu Zagłębia" w Będzinie pod „Biuro".

LOKALE

SKLEP z urządzeniem i mieszkaniem oraz 4 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią do wynajęcia. Dąbrowa, Limanowskiego 24, Konarski.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM kozetkę za 28 zł. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna, 2-gie piętro.

ZARAZ kupię szoferke w najlepszym stanie do „Chevroletu" szóstki półciężarówki, również chłodnicę i dwa reflektory. Zgłaszać się natychmiast Sosnowiec, ulica Promyka (prawe garaże Kopczyńskiego).

Zgubione dokumenty
po 5 groszy za 1 wyraz.

JAKÓB ICEK BAJTEL zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

PIOTROWSKI TEOFIL zgubił dowód osobisty wydany w Sosnowcu, weksel na 500 zł., wystawienia Króla Michała oraz inne dowody. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem: Piotrowski, Sosnowiec, Tabelna 15.

LEŚNICZEK MARJAN zagubił książkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU. Częstochowa.

MARCELI NOWAK zagubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin, legitymację zasiłkową wydaną w Sosnowcu, świadectwo szkolne, oraz wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Olkusko - Siewierską.

MARZEC TOMASZ zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu nr. 86358.

BRANDES ZAŁMA zgubił patent 5-a kategorji na rok 1932. wydany w Dąbrowie.

RÓŻNE

OSTRZEGAM, że za wszelkie długi, poczynione przez moją żonę Aleksandrę płacił nie będę, gdyż mając byt zapewniony, rzuciła dom i pięcioro własnych dzieci. P. Bombka, Sosnowiec, Aleja 28.

POSZUKUJE się wspólnika lub wspólniczki do założenia biura z kapitałem 500 złotych. Oferty do administracji pod „Wspólnik".

OSTRZEŻENIE. Zawiadamiamy lokatorów zamieszkałych w Sosnowcu przy ul. Feliksa Perla nr. 25, w domu po Icku - Dawidzie Merinie ażeby nie płacili czynszu komornego Abrumowi-Sucherowi Merinowi, gdyż on nie jest pełnym właścicielem i niema prawa odbierać pieniędzy za resztę sukcesorów, których jest razem dziewięciu. — Jednocześnie oświadczamy że za żadne długi zaciągnięte na powyższą nieruchomość przez Abruma - Suchera Merina nie odpowiadamy. Sprawa jest oddana do sądu. Sukcesorowie po Icku-Dawidzie Merinie.

PRZYJMUJĘ wszelkie reperacje maszyn do szycia. Dąbrowa Górnicza, ul. Herominska Górna 9-a, J. Dzierzkowski.

POSZUKUJĘ placu w Dąbrowie przy ul. Reymonta. Wiadomość Będzin, plac Mościckiego 7.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski